

POSTANOWIENIE

Dnia 7 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marcin Krajewski

SSN Tomasz Szanciło

w sprawie z wniosku M. D.
przy uczestnictwie M. J.
o stwierdzenie nabycia spadku,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 7 listopada 2019 r.,
zażalenia wnioskodawcy
na postanowienie Sądu Okręgowego w W.
z dnia 25 czerwca 2019 r., sygn. akt IV Ca (...),

**uchyla zaskarżone postanowienie, pozostawiając
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w
orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 10 października 2017 r. Sąd Rejonowy w W. postanowił stwierdzić, że spadek po W. D. nabyli na podstawie testamentu własnoręcznego sporządzonego przez spadkodawcę przed dniem 27 października 2009 r., otwartego i ogłoszonego na rozprawie w dniu 11 maja 2012 r.: żona K. D. w udziale

28,16962353959325 całości, córka M. J. w udziale 31,26352228472523 całości, syn M. D. w udziale 40,56685417568152 całości.

Postanowieniem z 25 czerwca 2019 r. Sąd Okręgowy w W. uchylił postanowienie Sądu Rejonowego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

W sprawie zostało ustalone, że W. D. zmarł 14 września 2010 r. w W. W chwili śmierci był żonaty z K. D. Spadkodawca pozostawił spadkobierców ustawowych: żonę, syna M. D. i córkę M. J. Nie posiadał dzieci pozamałżeńskich ani przysposobionych. W skład spadku nie wchodzi gospodarstwo rolne. Nikt nie zrzekł się dziedziczenia, nie został uznany za niegodnego dziedziczenia, nie były też składane oświadczenia o odrzuceniu lub przyjęciu spadku. Zmarły pozostawił testament własnoręczny sporządzony bez wskazania daty i miejsca sporządzenia. Testament został sporządzony przed dniem 27 października 2009 r.

W testamencie spadkodawca wskazał, że do spadku powołuje żonę i swoje dzieci w sposób następujący: część działki nr 39 i swoją część domu pobudowanego na ww. działce, położonej przy ulicy D. w W., przekazał na rzecz córki M. J., działkę nr 42, położoną przy ulicy D. w W., przekazał na rzecz syna M. D., jak i działkę nr 2111, położoną w D. przy ulicy G., swoją część mieszkania nr 63, położonego przy ulicy B. w W., przekazał na rzecz żony K. D.

W chwili sporządzania testamentu W. D. zachowywał pełną zdolność do świadomego i swobodnego złożenia ostatniego oświadczenia woli w zakresie powołania do spadku.

Sąd Okręgowy uznał, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy, a w konsekwencji konieczne jest przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy, albowiem pomimo że rozpoznał sprawę o stwierdzenie nabycia spadku po W. D. i wydał rozstrzygnięcie w tym przedmiocie, orzeczenie to nie jest przydatne do ustalenia kręgu spadkobierców i wysokości ich udziałów w spadku. Suma udziałów spadkowych musi bowiem wynosić 1, a udziały wskazane w zaskarżonym postanowieniu dają sumę 100.

Brak jest - zdaniem Sądu Okręgowego - podstaw do uznania, że zawarte w zaskarżonym postanowieniu wskazanie wysokości udziałów w spadku wynikają z omyłki pisarskiej i następnie skorygowania tej omyłki, albowiem brak jest jakichkolwiek danych do ustalenia, jakie udziały wskazałby Sąd Rejonowy, gdyby nie popełnił omyłki. Należy bowiem zauważyć, że w uzasadnieniu postanowienia figurują takie same wartości udziałów, jak w postanowieniu i nie zostało dokładnie wyjaśnione, w jaki sposób zostały one wyliczone.

W ocenie Sądu Okręgowego, uzasadnienie zawiera szereg błędów dotyczących spadkodawcy, np. w zakresie oznaczenia rodziców, daty zgonu, ostatniego miejsca zamieszkania.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że Sąd Rejonowy nie wyjaśnił, z jakich względów uznał, że brak oznaczenia daty testamentu nie skutkuje jego nieważnością w niniejszej sprawie, ani też nie wyjaśnił, na jakiej podstawie przyjął, że testament został sporządzony przed dniem 27 października 2009 r.

W ocenie Sądu Okręgowego, opinia biegłego nie była jednoznaczna i dokonanie na jej podstawie kategorycznego ustalenia, że testator był zdolny do testowania w dacie sporządzenia testamentu wymagało szczegółowego uzasadnienia wnioskowania w tym zakresie. Sąd a quo jednak w żaden sposób nie odniósł się ani do treści opinii pisemnej, ani do ustnych wyjaśnień biegłego. Nie odniósł się też do zastrzeżeń zgłaszanych do tej opinii. Sąd drugiej instancji podkreślił, że po sporządzeniu opinii i złożeniu ustnych wyjaśnień przez biegłego, uczestniczka złożyła zaświadczenie lekarskie i kartę informacyjną leczenia szpitalnego, wskazujące na istnienie dodatkowej dokumentacji medycznej dotyczącej spadkodawcy, do której biegły nie mógł się odnieść. Sąd Rejonowy nie wskazał, z jakich powodów, pomimo powyższych uchybień, niedokładności, niejednoznaczności, a wręcz sprzeczności w opinii oraz nieobjęcia nią całości materiału dowodowego, uznał ją za pełnowartościowy dowód w sprawie.

Sąd Okręgowy wskazał, że Sąd pierwszej instancji nie zauważył, że opinia została sporządzona przez specjalistę z zakresu medycyny sądowej patomorfologa, a nie biegłego z zakresu neurologii i psychiatrii. Powyższe jest nie tylko niezgodne z postanowieniem Sądu, dotyczącym dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, ale

też nieprawidłowe w świetle ogólnych zasad przyjętych w tego typu sprawach. Stan świadomości lub swobody powzięcia decyzji i wyrażenia woli przez testatora powinien być badany odpowiednio przez lekarza psychiatrę i psychologa, lub zespół takich biegłych, ewentualnie jeszcze poszerzony o inne specjalności.

W ocenie Sądu Okręgowego opinia sporządzona przez patomorfologa jest nieprzydatna dla oceny stanu świadomości czy swobody powzięcia decyzji i wyrażenia woli przez testatora. Dodatkowo dyskwalifikuje tę opinię okoliczność, że nie odnosi się do całości dokumentacji medycznej zgromadzonej w sprawie oraz zawiera szereg stwierdzeń niejednoznacznych, a nawet wzajemnie ze sobą sprzecznych. Skoro Sąd Rejonowy nie dysponował opinią sądowo - psychiatryczną, która pozwalałaby na ustalenie, że niezależnie od daty sporządzenia testamentu, nie zachodzą wątpliwości co do zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu, to oznacza, że nie została zbadana ważność testamentu, co było istotą niniejszej sprawy. W ocenie Sądu Okręgowego, wynika z tego, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy. Ponadto, rozstrzygnięcie tej kwestii wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Przy czym, konieczne jest nie tylko przeprowadzenie dowodu z opinii właściwego biegłego czy zespołu biegłych, ale także z przesłuchania stron i świadków celem zebrania jak najszerszego materiału dowodowego i umożliwienia biegłemu uzyskania pełnego obrazu stanu spadkodawcy w okresach, kiedy mogło dojść do sporządzenia testamentu.

Wnioskodawca M. D. w zażaleniu zarzucił zaskarżonemu postanowieniu naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. przez wadliwe zastosowanie skutkujące uchynieniem postanowienia Sądu Rejonowego, podczas gdy nie doszło do nierozpoznania istoty sprawy i nie było konieczne przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W orzecznictwie podkreśla się, że w postępowaniu toczącym się w wyniku zażalenia złożonego na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. na orzeczenie kasatoryjne Sądu drugiej instancji, Sąd Najwyższy bada tylko, czy wystąpiły wskazane przez ten Sąd przesłanki uchylenia zaskarżonego wyroku, którymi są: nieważność

postępowania przed sądem pierwszej instancji, nierozpoznanie przez ten sąd istoty sprawy oraz sytuacja, gdy wydanie wyroku przez sąd drugiej instancji wymagałoby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Przedmiotem oceny Sądu Najwyższego nie mogą być inne kwestie, w szczególności dotyczące oceny zasadności roszczenia ani merytorycznego badania stanowiska prawnego sądu drugiej instancji, jak również badania prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, które nie odnoszą się ściśle do wskazanych podstaw uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji. Omawiane zażalenie nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy wyroku ani prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, niezwiązanych z podstawami kasatoryjnymi. Środek ten jest skierowany przeciwko uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, a więc ocenie może być poddany jedynie ewentualny błąd sądu odwoławczego przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej podstawie kasatoryjnej (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 12 grudnia 2013 r., V CZ 75/13, niepubl., z 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013 r., nr 3, poz. 41, z 16 maja 2013 r., IV CZ 31/13, niepubl., z 21 czerwca 2013 r., I CZ 48/13, niepubl. i z 18 stycznia 2018 r., V CZ 94/17, niepubl.).

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie miał podstaw do wydania orzeczenia kasatoryjnego. Nie można bowiem przyjąć, że w rozważanej sytuacji istniała konieczność powtórzenia przez Sąd odwoławczy całego postępowania dowodowego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 marca 2015 r., V CZ 7/15, niepubl.). W istocie podłożem uchylenia zaskarżonego postanowienia było niezaakceptowanie przez Sąd drugiej instancji: oceny zebranego materiału dowodowego, której dokonał Sąd a quo oraz poczynionych przez ten Sąd ustaleń faktycznych. Tymczasem, Sąd odwoławczy rozpoznający apelację orzeka jako instancja merytoryczna. W ramach swoich kompetencji ma prawo i obowiązek dokonać oceny zebranego materiału dowodowego, w tym także w odmienny sposób od Sądu pierwszej instancji. Do Sądu drugiej instancji należy również poczynienie właściwych ustaleń faktycznych. Uzupełnienie postępowania dowodowego o opinię biegłego, czy zeznania niektórych osób, z pewnością nie stanowi podstawy do uchylenia zaskarżonego orzeczenia. Z dużym

prawdopodobieństwem, na tym etapie postępowania, zadowalające wyniki będzie można uzyskać już na podstawie aktualnie zebranej i uzupełnionej dokumentacji lekarskiej spadkodawcy, ocenionej przez odpowiednio dobranych biegłych.

W niniejszej sprawie brak również przesłanek, aby uznać, że Sąd a quo nie rozpoznał istoty sprawy. Sąd odniósł się bowiem do przedmiotu sprawy i zbadał materialnoprawną podstawę żądania. Przedmiotem rozpoznania Sądu było żądanie stwierdzenia nabycia spadku oraz ocena ważności testamentu. Sąd pierwszej instancji odniósł się do tych kwestii. Oczywiście, na pierwszy rzut oka widać określone wadliwości postępowania Sądu, jak chociażby w zakresie doboru biegłego sporządzającego opinię. Jednakże, w ramach reformy procedury cywilnej i wprowadzenia instytucji – w zasadzie – apelacji pełnej, ustawodawca jednoznacznie odstąpił od funkcji tylko kontrolnej sądów odwoławczych, na rzecz funkcji merytoryczno – kontrolnej. Popołnione uchybienia, także w zakresie określenia udziałów w spadku, są tego rodzaju, że mogą być wyeliminowane w ramach kontroli instancyjnej bez uszczerbku dla istoty rozpoznawanej sprawy. Warto też dodać, że ideą wprowadzenia systemu apelacyjnego, w miejsce rewizyjnego, było również to, aby sprawa była stosunkowo szybko rozstrzygnięta z punktu widzenia interesu stron i uczestników postępowania. Stąd, podstawy uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji ograniczono do minimum.

Z przedstawionych powodów orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w związku z art. 394¹ § 1¹ i § 3 k.p.c.